

Szef WHO o pandemii: świat znalazł się w krytycznym punkcie



Świat znalazł się obecnie w krytycznym punkcie pandemii koronawirusa – ostrzegł w piątek wieczorem szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus.

„Jesteśmy w krytycznym momencie pandemii Covid-19, szczególnie na półkuli północnej” – podkreślił na konferencji prasowej dyrektor generalny WHO. Dodał, że „najbliższe miesiące będą bardzo trudne, a niektóre kraje znalazły się na niebezpiecznym torze”.

„Wzywamy przywódców do podjęcia natychmiastowych działań, aby zapobiec dalszym niepotrzebnym zgonom, załamaniu się podstawowego systemu opieki zdrowotnej i ponownemu zamknięciu szkół” – stwierdził Tedros Adhanom Ghebreyesus.

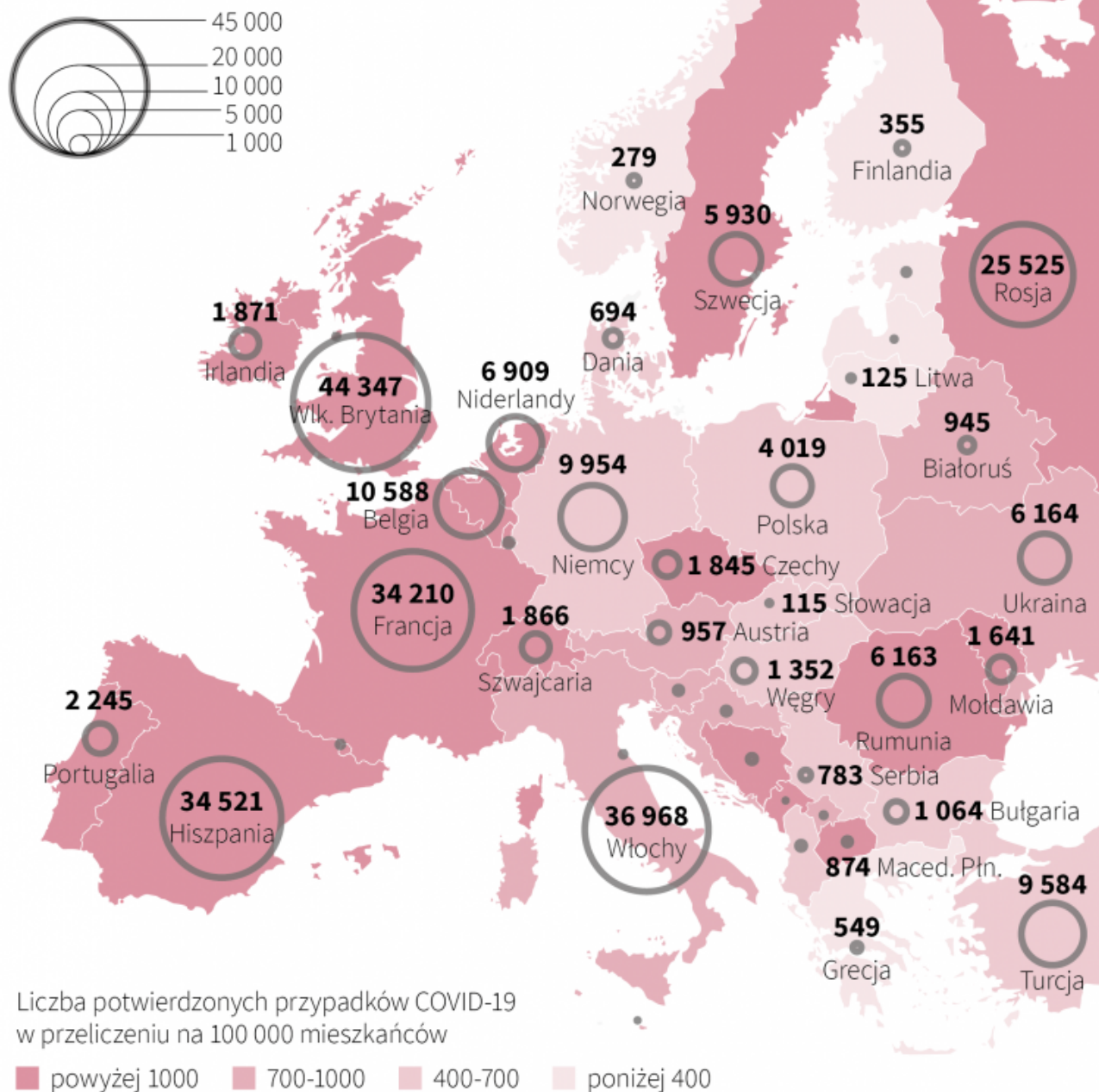
„Powtarzam dzisiaj to, co mówiłem w już lutym: to nie są ćwiczenia” – podkreślił szef WHO.

Zakażenie koronawirusem stwierdzono dotychczas u ponad 39 mln ludzi na świecie, a około 1,1 mln osób zmarło. Wiele krajów wprowadza ponownie obostrzenia, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się Covid-19.

Pandemia koronawirusa w Europie

OFIARY ŚMIERTELNE COVID-19 W KRAJACH EUROPEJSKICH

Liczba potwierdzonych zgonów w wybranych krajach
Stan na 23 października 2020 r. godz. 10:00



Liczba potwierdzonych przypadków COVID-19
w przeliczeniu na 100 000 mieszkańców

Źródło: Regionalne biuro WHO dla Europy

Szczerski: prezydent Duda przebywa w domowej izolacji, nie miał objawów, czuje się dobrze



Prezydent Andrzej Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał pozytywny wynik testu na koronawirusa, przebywa teraz w domowej izolacji, czuje się dobrze; nie miał objawów zakażenia, wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie – powiedział szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

Rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował w sobotę rano, że prezydent Duda miał test na koronawirusa i wynik jest pozytywny.

Szczerski w sobotę w radiowej „Trójce” podkreślił, że prezydent Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał wynik testu na koronawirusa. „Prezydent przebywa w domowej izolacji, czuje się dobrze, można go uznać za przypadek bezobjawowy, tzn. te symptomy są bardzo delikatne, jeśli w ogóle występują” – powiedział minister.

Dodał, że teraz, zgodnie z przepisami, dochodzenie epidemiologiczne wskaże osoby z kontaktu, które powinny udać się na kwarantannę po ostatnich spotkaniach z prezydentem.

„Ale to jest decyzja już nie administracyjna Kancelarii (Prezydenta) tylko decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego. Chodzi o to, żeby wskazać ewentualny zakres czasowy tych spotkań, które podlegają później nadzorowi epidemiologicznemu. Więc czekamy na decyzje odpowiednich służb sanitarnych” – powiedział Szczerski.

Zapewnił, że w Kancelarii Prezydenta są odpowiednie procedury na wypadek zakażenia koronawirusem, obiecał też regularne informowanie o kolejnych etapach dochodzenie epidemiologicznego i o stanie zdrowia prezydenta.

Szczerski dodał, że rozmawiał z prezydentem w późnym wieczorem w piątek, około północy. „Czuł się wtedy dobrze, więc myślę, że wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie” – zaznaczył minister.

Jak podkreślił, Duda przeszedł test na koronawirusa, ponieważ takie było zalecenie po aktywnościach prezydenta z tego tygodnia. „Nie było objawów, więc dlatego też, można powiedzieć, że to jest przypadek zakażenia, póki co bezobjawowego” – powiedział Szczerski.

W związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa u prezydenta Dudy na kwarantannę udał się jego rzecznik Błażej Spychański.

Autor: Karol Kostrzewa, PAP

Dworczyk: mam nadzieję, że nie dojdzie do uruchomienia

szpitala na PGE Narodowym



Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Szpitale tymczasowe są bowiem taką czwartą linią obrony – powiedział w rozmowie z „Super Expressem” szef kancelarii premiera Michał Dworczyk, pytany kiedy nastąpi uruchomienie szpitala na Stadionie Narodowym.

„Najpierw wykorzystujemy wszystkie inne narzędzia – wprowadzone samoograniczenia, później lekarze, szpitale tradycyjne – te MSWiA i MON są teraz powiększone o łóżka covidowe. Dopiero jeśli te wszystkie możliwości systemu zdrowia zostaną wyczerpane, to pacjenci zaczną trafiać do szpitali tymczasowych. Dlatego mam nadzieję, że ten szpital nie będzie musiał być wykorzystany” – zaznaczył Dworczyk.

Na uwagę, że szpitale mówią, że nie ma miejsc, a rząd, że wszystko jest pod kontrolą, Dworczyk odpowiedział: „ani ja, ani premier, ani minister zdrowia nigdy nie mówimy, że wszystko jest świetnie i nie ma żadnych problemów.

„To co teraz się dzieje, jest olbrzymim wyzwaniem dla nas wszystkich i wielkim testem dla służby zdrowia. Ofiarność personelu medycznego utrzymuje ten system w taki sposób, żeby działał i mógł obsługiwać pacjentów. Natomiast, szczególnie w dużych miastach, tam gdzie jest najwięcej zachorowań, rzeczywiście – mówiąc bardzo kolokwialnie – ten system trzeszczy, jest na granicy wytrzymałości. Ale są takie powiaty, miasta i miasteczka w Polsce, gdzie tych miejsc przeznaczonych dla pacjentów covidowych jest jeszcze całkiem sporo” – mówił.

„To jest kwestia pewnego nierównego rozłożenia zachorowań w kraju. Nie kwestionujemy, że w dużych aglomeracjach system jest na granicy wytrzymałości – dodał szef KPRM.

Dworczyk pytany o ponowne zamknięcie branży gastronomicznej, podkreślił, że teraz najważniejszą sprawą jest powstrzymanie przyrostu zakażeń. Jak wskazał, jedną z niewielu metod, które mogą mieć na to wpływ, jest ograniczenie sytuacji, w których następuje transmisja wirusa. „Dziś osoby zakażone są wszędzie. Trzeba minimalizować liczbę kontaktów i ograniczyć mobilność społeczeństwa. To bardzo uciążliwe, ma swoje koszty społeczne i gospodarcze. Ale to jedyny sposób, aby zahamować rozwój pandemii (...) zżymając się na niektóre ograniczenia, musimy pamiętać, że naszym obowiązkiem jest ochrona najbardziej zagrożonych” – podkreślił minister.

Źródło: PAP

Big Pharma rekrutuje niewinne dzieci do eksperymentów ze szczepionkami przeciwko koronawirusowi



Gdy firmy farmaceutyczne uczestniczące w operacji „Warp Speed” zbliżają się do wydania swoich szczepionek przeciwko

koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), [trwa nacisk](#), aby rozpocząć testowanie szczepionek pozostałej i ostatniej partii królików doświadczalnych: *małych dzieci*.

W zeszłym tygodniu firma Pfizer Inc. otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie testów swojej szczepionki na amerykańskich dzieciach w wieku 12 lat, dołączając do niewielkiej garstki innych firm na całym świecie, które starają się zrobić to samo. Pierwszą młodą osobą, która ją otrzymała, była 16-letnia Katelyn Evans, która zgodziła się zostać zaszczepiona w szpitalu dziecięcym w Cincinnati.

„Po prostu pomyślałem, że im więcej osób, na których będą mogli przeprowadzić testy, tym szybciej będą mogli podać szczepionkę, a ludzie będą bezpieczni i zdrowi” – cytuje Evans.

Pomimo [długiej historii](#) przestępczej, Pfizer zdobył zaufanie Evans, a wkrótce wielu innych młodych ludzi, którzy ustawiają się w kolejce do szczepień, aby zwiększyć szanse, że szczepionka na COVID-19 będzie gotowa dla dzieci przed następnym rokiem szkolnym.

Podczas gdy wielu innych gigantów farmaceutycznych przygotowuje się do wprowadzenia na rynek swoich odmian szczepionek, jest mało prawdopodobne, aby wiele z tych szczepionek było zalecanych dla dzieci, przynajmniej nie na początku, ponieważ potrzeba więcej testów, aby zweryfikować ich bezpieczeństwo i skuteczność.

„Opinia publiczna tego nie rozumie” – mówi dr Evan Anderson z [Emory University](#), który od miesiący naciska na testowanie szczepionek COVID-19 na dzieciach.

Ponieważ proces najwyraźniej przebiega powoli, dr Anderson „bardzo martwi się [red]”, że dzieci w wieku poniżej 12 lat mogą nie otrzymać szczepionki przeciwko COVID-19 do następnej jesieni.

Dzieci mają prawie zerowe ryzyko COVID-19, więc po co im szczepionka?

Mimo że dzieci są najmniej narażone na pozytywny wynik testu na COVID-19, Big Pharma chce, aby były szczepione tak jak wszyscy inni.

W związku z tym trwa wyścig, aby zobaczyć, ile firm farmaceutycznych może ukończyć swoje eksperymenty ze szczepionkami na dzieciach w odpowiednim czasie, aby otrzymać szczepionkę zatwierdzoną na następny semestr szkolny.

W Chinach firmy farmaceutyczne Sinovac i SinoPharm rozpoczęły badania w celu przetestowania swoich szczepionek na dzieciach w wieku od trzech lat. Brytyjskie badanie z użyciem szczepionki AstraZeneca zostało również zatwierdzone w celu przetestowania odmian o niskiej dawce u niektórych dzieci, chociaż rekrutacja na większą skalę zostanie spowolniona do czasu uzyskania „wystarczających” danych dotyczących bezpieczeństwa dorosłych.

W Stanach Zjednoczonych, Moderna Inc., Johnson & Johnson i Novavax planują rozpocząć badania pediatryczne swoich szczepionek COVID-19 pod koniec 2020 roku.

„Jeśli zaszczepimy młodzież – i potencjalnie przejdziemy do młodszych dzieci – będziemy mieli efekt, który ochroni te dzieci przed zakażeniem” – twierdzi dr Robert Frank, dyrektor Centrum Badań nad Szczepionkami Dziecięcymi w Cincinnati.

„Ale z drugiej strony nie przyniosą infekcji do domu rodzicom i dziadkom”.

Ważne jest, aby pamiętać, że wielu dorosłych uczestników próby mają [borykają się](#) z poważnymi problemami zdrowotnymi po testowej szczepionce na COVID-19. Tego samego można się spodziewać po zaszczepionych dzieciach, ponieważ ich układ odpornościowy jest potencjalnie jeszcze bardziej wrażliwy, ponieważ wciąż się rozwijają.

„Rozpoczęcie tego procesu jest dla nas bardzo ważne, ponieważ przeprowadzenie badań we właściwy sposób zajmie trochę czasu” – twierdzi dr Anderson, który chce zacząć dźgać dzieci tak szybko, jak to możliwe”.

Źródła:

[KTVN.com](https://www.ktvn.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Szczepionka Sputnik V budzi krytykę – eksperci potępiają brak przejrzystości wyników Rosyjskich badań



Eksperci medyczni walczą z planem Rosji, aby [przyspieszyć dystrybucję kontrowersyjnej szczepionki Sputnik V](#), mimo że szczepionka COVID-19 nie przeszła jeszcze badań klinicznych na dużą skalę. Wyrazili również swoje zaniepokojenie „dziwnymi wzorami” w wynikach pierwszej fazy badania kandydata na szczepionkę. Szczepionka jest obecnie opracowywana w państwowym Instytucie Badawczym Epidemiologii i Mikrobiologii

Gamaleya we współpracy z *Ministerstwem Obrony*.

Eksperci żądają publikacji surowych danych

Eksperci medyczni z 12 krajów – w tym USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Japonii, Niemiec i Francji – [podpisali list otwarty, w którym](#) domagają się, aby Instytut Gamaleya udostępnił informacje dotyczące szczepionki. W szczególności ich obawy wynikają z artykułu opublikowanego w czasopiśmie medycznym *Lancet* na temat wyników badań fazy 1 Sputnika V. Twierdzili, że powielanie wyników dotyczących produkcji przeciwciał u uczestników jest „wysoce nieprawdopodobne”. Zauważyli również, że w badaniach wzięło udział tylko 76 ochotników – zbyt mało, aby określić bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki.

W odpowiedzi, za pośrednictwem państwowej agencji informacyjnej TASS, Gamaleya Institute utrzymywał, że wszystkie dane dotyczące kandydata na szczepionkę [zostały podwójnie sprawdzone](#), a kwestie poruszone przez międzynarodową społeczność medyczną to tylko zbieg okoliczności.

„Zbieżności, które się pojawiły, zwłaszcza na wczesnym etapie (wartości są niskie i bliskie wartości wyjściowej), są związane z nieciągłością danych, a także z małą liczbą uczestników” – napisali naukowcy z Gamaleya. „Uznaliśmy to za ograniczenie badania w sekcji dyskusyjnej [artykułu *The Lancet*]”.

Pomimo sprzeciwu raport TASS odnotował, że Rosja otrzymała zamówienia na ponad miliard dawek Sputnika V z około 20 krajów. Gamaleya Institute nie poczynił dalszych komentarzy dotyczących apeli o publikację surowych danych z badań fazy 1.

Rosja przyspieszyła zatwierdzenie drugiej szczepionki na koronawirusa

W środę 14 października prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że druga szczepionka przeciwko koronawirusowi,

EpiVacCorona, [uzyskała zgodę organów regulacyjnych](#).

„Musimy teraz zwiększyć produkcję pierwszej i drugiej szczepionki” – powiedział Putin podczas [telewizyjnego spotkania z przedstawicielami rządu](#). Prezydent Rosji powiedział, że priorytetem kraju będzie zapewnienie wystarczających dawek zarówno EpiVacCorony, jak i Sputnika V dla własnych obywateli.

Szczepionka została opracowana przez Vector State Research Center of Virology and Biotechnology, [byłe laboratorium badawcze](#) w Związku Radzieckim.

Drugą fazę badania EpiVacCorona przeprowadzono wśród 100 ochotników. Żadne dane dotyczące badań nie zostały opublikowane, ale naukowcy zaangażowani w opracowywanie szczepionki stwierdzili, że EpiVacCorona może zapewnić osobie do sześciu miesięcy odporności na koronawirusa.

Proces zatwierdzania EpiVacCorona przebiegał szybko, mimo że nie ukończył trzeciej fazy swoich badań klinicznych.

Tatyana Golikova, wicepremier Rosji, powiedziała, że □ EpiVacCorona będzie przechodzić porejestracyjne badania kliniczne. Próba obejmie 40 000 wolontariuszy z całej Rosji. Golikova powiedziała również, że sama przetestowała EpiVacCorona i nie doświadczyła żadnych skutków ubocznych.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](#)

[TASS.com](#)

[IBTimes.sg](#)

[MedicalDialogues.in](#)

[WSJ.com](#)

Biolog medyczny Maciej Tarkowski odznaczony przez prezydenta Włoch za walkę z epidemią



Biolog medyczny Maciej Tarkowski z Mediolanu został odznaczony we wtorek przez prezydenta Włoch Sergia Mattarellę Krzyżem Kawalerskim za zasługi w walce z epidemią koronawirusa. „Byłem myślami z tymi w Polsce, którzy walczą z koronawirusem” – powiedział PAP.

Po ceremonii w Pałacu Prezydenckim w Rzymie doktor Tarkowski w wywiadzie dla PAP podkreślił: „My, odznaczeni jesteśmy reprezentantami, swoistym symbolem wszystkich tych, którzy angażują się w walkę z pandemią. Czuję się bardzo zaszczycony, że jestem w tej grupie”.

„Odbierając odznaczenie, byłem myślami ze wszystkimi w Polsce, którzy walczą z koronawirusem, z problemem pandemii” – oświadczył.

„Wszystkim tym, którzy są zaangażowani wszędzie w tę batalię, którzy są na jej pierwszej linii, a więc głównie lekarzom, należą się podziękowania, a nie to, żeby kierowano pod ich adresem słowa narzekania” – dodał.

Ordery od prezydenta otrzymali lekarze i inni przedstawiciele personelu medycznego, badacze oraz inni obywatele, którzy wyróżnili się w służbie podczas kryzysu epidemicznego we Włoszech. Lista odznaczonych została ogłoszona z okazji Święta Republiki 2 czerwca.

Biolog medyczny z Polski wchodzi w skład odnanzonego przez Mattarellę [zespołu badaczy z mediolańskiego szpitala](#) Sacco oraz tamtejszego uniwersytetu, który wyizolował włoski szczep koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji) od pacjentów z miasteczka Codogno w prowincji Lodi w Lombardii, gdzie 20 lutego [potwierdzono](#) pierwszy przypadek zakażenia na terytorium Włoch.

W grupie wyróżnionych naukowców są też: Claudia Balotta, Gianguglielmo Zehender, Arianna Gabrieli, Annalisa Bergna i Alessia Lai.

W przemówieniu skierowanym do odznaczonych podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Kwirynale Mattarella oświadczył, nawiązując do drugiej fali epidemii: „Zdaje się, że zbliża się nowa fala kryzysu, a to wymaga ufności, że kraj będzie mógł ją przezwyciężyć”.

„Trzeba jej stawić czoła terapią, zaangażowaniem, dobrą organizacją, wiedząc, że mamy lepsze przygotowanie w porównaniu z marcem i kwietniem, gdy zjawisko to było nieznane” – oświadczył szef państwa.

„Musimy włożyć swój wkład w to, by uniknąć powrotu sytuacji z wiosny” – dodał.

Autorka: Sylwia Wysocka

Europa walczy z koronawirusem i wprowadza dodatkowe ograniczenia



W związku z dużym wzrostem zakażeń koronawirusem w ciągu ostatnich dni w poszczególnych państwach europejskich, w tym sąsiadujących z Polską, wprowadzono dodatkowe ograniczenia dla obywateli i działalności gospodarczej.

Czechy i Słowacja

W Czechach ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2, od godz. 6 w czwartek do północy 3 listopada rząd wprowadził ograniczenia, które mają zmniejszyć liczbę kontaktów między ludźmi. Z pewnymi wyjątkami zamknięte zostały placówki handlowe. W dużych centrach handlowych będą otwierane tylko sklepy spożywcze, drogerie i apteki. Działać mogą stacje benzynowe, sklepy z zaopatrzeniem dla zwierząt, sklepy z tekstyliami i galanterią. Przestały działać zakłady usługowe z wyjątkiem warsztatów samochodowych, kwiaciarni i punktów serwisowych RTV i AGD.

Mieszkańcy Czech mają ograniczyć wychodzenie z domów do wyjścia do pracy, do lekarza lub po potrzebne produkty. Możliwe jest odwiedzenie rodziny, wyjazd za miasto, ale wszystkie obiekty rekreacyjne są zamknięte.

Na Słowacji rząd premiera Igora Matovicza przygotowuje testy całej populacji na obecność koronawirusa. Matovicz ostrzegł, że poza testami w grze pozostaje wprowadzenie ogólnokrajowego

lockdownu. W związku z pogarszającą się sytuacją premier zwołał na czwartek wieczór posiedzenie komisji pandemicznej rządu, a w czwartek w ciągu dnia ma pracować centralny sztab kryzysowy.

W Czechach i na Słowacji maseczki obowiązują w zamkniętych przestrzeniach i komunikacji publicznej. Pod gołym niebem można je zdjąć podczas uprawiania sportu (np. biegania czy jazdy na rowerze), podczas pobytu z członkami wspólnego gospodarstwa domowego i jeżeli odległość od drugiej osoby przekracza w Czechach 2 metry, a na Słowacji 5 metrów.

Niemcy

W Niemczech w wyniku negocjacji władz federalnych z premierami krajów związkowych uzgodniono jednolite zasady dla miast i regionów o dużej liczbie zakażeń. Nowe przepisy obejmują rozszerzenie wymogu noszenia maseczek, ograniczenie liczby gości na prywatnych uroczystościach, ograniczenia kontaktów w miejscach publicznych oraz ograniczenia działalności lokali gastronomicznych.

Nowe ograniczenia kontaktów w rejonach o częstości występowania tygodniowej zapadalności na koronawirusa powyżej 50 zakażeń na 100 tys. mieszkańców oznaczają, że w miejscach publicznych może się spotykać maksymalnie 10 osób. Tak jest już obecnie w przypadku Berlina. Jeśli nowe środki nie powstrzymają wzrostu zakażeń, zgromadzenia będą ograniczone nawet do 5 osób lub członków dwóch gospodarstw domowych.

W regionach, w których zapadalność przekroczy próg 50 nowych infekcji na 100 tys., będzie wprowadzana godzina policyjna od 23.

W Niemczech każdy kraj związkowy może wprowadzać własne przepisy dotyczące koronawirusa. W niektórych obowiązuje na przykład zakaz zakwaterowań dla obywateli z najbardziej zagrożonych regionów.

Najsurowsze ograniczenia będą obowiązywać w Berchtesgadener Land, jednym z powiatów w Bawarii. Od wtorku 28 października (na dwa tygodnie), zamknięte zostaną restauracje, szkoły i przedszkola. Zabronione będzie też organizowanie imprez i prywatnych uroczystości, ograniczenia dotyczące wyjazdów.

Ukraina

Na Ukrainie działa tzw. kwarantanna adaptacyjna, która polega na dostosowywaniu restrykcji do sytuacji epidemicznej w danej jednostce administracyjnej. Kraj jest podzielony na strefy: zieloną, żółtą, pomarańczową i czerwoną. Dla każdej z nich są przewidziane inne restrykcje. Zgodnie z decyzją rządu, dla przykładu, w czerwonej strefie powinien być wstrzymany ruch transportu publicznego, powinny być zamknięte centra handlowe, kawiarnie i restauracje. Jednak w podejmowaniu decyzji o wdrożeniu ograniczeń na terenie jednostki administracyjnej w czerwonej strefie biorą udział też miejscowe władze.

Jak poinformował główny lekarz sanitarny Wiktor Laszko, w większości strefy czerwonej, w której jest np. dziewięć głównych miast obwodowych, działa transport publiczny, sklepy, w części nadal otwarte są przedszkola. Decyzje w sprawie przejścia na zdalne nauczanie podejmują lokalne władze. W strefie pomarańczowej, przykładowo, nie mogą działać hostele, centra rozrywkowe, a lokale gastronomiczne muszą być zamknięte w godzinach 22-7.

Francja

We Francji rząd chce przedłużyć do połowy lutego przyszłego roku stan zagrożenia sanitarnego, który obowiązuje od 17 października. Rzecznik rządu nie wykluczył w środę, że niektóre kolejne miasta mogą być objęte nocnym lockdownem. W czwartek premier Jean Castex poinformuje o kolejnych obostrzeniach.

W tej chwili na OIOM-ach przebywa we francuskich szpitalach

2177 osób chorych na Covid-19, ten wskaźnik jest główną przesłanką dla rządu w sprawie wprowadzenia ewentualnej kwarantanny narodowej. W Paryżu i 8 innych metropoliach obowiązuje godzina policyjna od godz. 21 do 6 rano. Szkoły funkcjonują na razie normalnie, podobnie, jak zakłady pracy, choć władze zalecają pracę zdalną na tych stanowiskach, na których jest to możliwe.

Włochy

Rząd Włoch zapewnia, że robi wszystko, aby uniknąć generalnego ogólnokrajowego lockdownu, ponieważ – jak argumentuje – kraj nie może pozwolić sobie na zatrzymanie aktywności produkcyjnej i zawodowej. Jednocześnie gabinet Giuseppe Contego upoważnił władze regionów do wprowadzenia dodatkowych obostrzeń wszędzie tam, gdzie sytuacja pandemiczna jest szczególnie trudna. Takie decyzje zapadają w tych dniach w kolejnych regionach. Ma to miejsce w chwili, gdy dobową liczbę zakażeń wyniosła w kraju w środę ponad 15 tysięcy.

Od czwartku obowiązywać będzie godzina policyjna w Lombardii, czyli w regionie najbardziej dotkniętym przez epidemię koronawirusa. W godzinach od 23. do 5 wychodzić z domu i przemieszczać się można jedynie w przypadkach uzasadnionych pracą, zdrowiem i innymi pilnymi potrzebami. W weekendy zamknięte będą centra handlowe. Przepis ten nie dotyczy sklepów spożywczych, z artykułami pierwszej potrzeby i aptek.

W piątek godzina policyjna od północy do 5 godz. wchodzi w życie na 30 dni w stołecznym regionie Lacjum. Po kilku miesiącach wracają tam tzw. autocertyfikaty, które trzeba będzie wypełnić i mieć przy sobie poza domem w nocy. Należy w nich napisać, jakie jest powód pobytu poza domem w godzinach zakazu. Od 26 października szkoły średnie i uniwersytety w Lacjum pracować będą częściowo w trybie zdalnym. W przypadku uczelni będzie to 75 proc. wszystkich studentów; z tego trybu będą wyłączeni studenci pierwszego roku.

Również w piątek od godz. 23 godzina policyjna zaczyna obowiązywać w Kampanii, gdzie na dwa tygodnie już wcześniej zamknięto szkoły. W Piemoncie władze regionalne zdecydowały o zamknięciu centrów handlowych w weekendy, również z wyłączeniem sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

W całym kraju na mocy rządowego dekretu obowiązuje nakaz zamykania restauracji o północy. Przy jednym stole może usiąść maksimum 6 osób. Punkty gastronomiczne bez stolików muszą być zamykane o godz. 18. Jest zakaz treningów amatorskich zespołowych sportów kontaktowych. Siłownie, baseny i kluby fitness otrzymały w niedzielę tydzień na wprowadzenie zasad bezpieczeństwa sanitarnego. Te, które tego nie zrobią, zostaną zamknięte.

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii decyzje rządu w sprawie ograniczeń związanych z koronawirusem odnoszą się tylko do Anglii; w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej decyzje ws. lockdownów podejmują tamtejsze rządy.

Jako pierwsza lockdown wprowadziła Irlandia Płn.; obowiązuje on już od 16 października i ma trwać 4 tygodnie. Zamknięte są wszystkie bary, puby, restauracje. Sklepy nie mogą sprzedawać alkoholu po godz. 20. Zawieszono wszystkie usługi wymagające bliskiego kontaktu, o ile nie są niezbędne. Szkoły zostały zamknięte tylko na 2 tygodnie, z czego tydzień jest normalną przerwą w połowie semestru.

Od najbliższego piątku 17-dniowy lockdown zacznie się w Walii. Zamknięte będą wszystkie bary, puby i restauracje, a także sklepy, z wyjątkiem niezbędnych. Zakazane są spotkania osób z różnych gospodarstw domowych zarówno w zamkniętych pomieszczeniach, jak i otwartych przestrzeniach i zalecane jest pozostawanie w domach.

W Anglii i Szkocji lockdownów na razie nie ma, choć są strefy ze zwiększonymi obostrzeniami. W Anglii na poziomie 3,

najwyższym są region Liverpoolu i hrabstwa Lancashire (już), Greater Manchester (od piątku) i South Yorkshire (od soboty), na poziomie 2 – m.in. Londyn, Birmingham i cała północno-wschodnia Anglia. W Szkocji obowiązują one w środkowej części, w tym w Edynburgu i Glasgow.

W Irlandii 6-tygodniowy lockdown wszedł w życie o północy ze środy na czwartek. Zamknięte zostały wszystkie sklepy poza sprzedającymi niezbędne towary; bary, puby i restauracje mogą działać tylko w systemie na wynos lub z dostawą. Zakazane są wszelkie spotkania z osobami z innych gospodarstw domowych w pomieszczeniach zamkniętych i oddalanie się od domu bez uzasadnionego powodu na więcej niż 5 km. W odróżnieniu od pierwszego lockdownu, czynne są szkoły i może być kontynuowana praca na budowach.

Hiszpania

W Hiszpanii w czwartek, po 123 dniach od zniesienia stanu zagrożenia epidemicznego, rząd Pedra Sancheza zamierza ogłosić jednolite dla wszystkich regionów kraju zasady bezpieczeństwa epidemicznego. Dotychczas każda z 17 wspólnot autonomicznych kraju ustalała je we własnym zakresie.

Wraz z drastycznym nasileniem się przypadków Covid-19 od początku października, w 11 wspólnotach autonomicznych Hiszpanii wprowadzono przepisy o zakazie opuszczania gminy lub całego regionu. Wyjątkiem jest konieczność udania się do pracy, na uczelnię wyższą czy do opieki nad chorym członkiem rodziny.

W czwartek kordonem sanitarnym objętych jest blisko 50 hiszpańskich gmin. Większość z nich znajduje się na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, Nawarry oraz Kastylii i Leonu. Od początku października we wszystkich regionach Hiszpanii wprowadzane są ograniczenia dotyczące ograniczania liczby klientów w placówkach handlowych i gastronomicznych, a także wiernych w miejscach kultu. Zazwyczaj ograniczenie

dotyczy 50 proc. dotychczasowej frekwencji.

Jedne z najsurowszych restrykcji wprowadzono we wspólnocie autonomicznej Nawarry na północy. Od czwartku cały region został objęty kordonem sanitarnym, a działające na terenie tej wspólnoty hotele, bary i restauracje zostały zamknięte na okres 15 dni. Wyjątek stanowią jedynie placówki gastronomiczne sprzedające posiłki na wynos.

Źródło: PAP

Decyzja o objęciu całego kraju czerwoną strefą praktycznie pewna



Po rekomendacji premiera Mateusza Morawieckiego decyzja o objęciu całego kraju czerwoną strefą jest praktycznie pewna – mówił w czwartek rzecznik rządu Piotr Müller.

Rzecznik rządu w TVP Info był pytany o czwartkowe posiedzenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, po którym premier Mateusz Morawiecki ma przedstawić nowe ograniczenia związane z pandemią koronawirusa.

„Wszystko wskazuje na to, że jeżeli RZZK ostatecznie zatwierdzi te diskutowane od kilku dni obostrzenia, to

jeszcze dzisiaj będzie informacja na ten temat” – oświadczył.

Pytany o środową zapowiedź szefa rządu, który opowiada się za tym, aby cała Polska była w strefie czerwonej, odparł, że „ta decyzja właściwie po rekomendacji premiera jest praktycznie pewna”. „Liczby, to o czym mówił pan premier, wskazują na to, że większość populacji kraju i tak znalazłaby się w czerwonej strefie, więc tutaj jesteśmy w takiej sytuacji, w której zgodnie z tymi planami, które omawialiśmy powinno się objąć całą Polskę czerwoną strefą tak, aby faktycznie ograniczyć rozwój koronawirusa w innych miejscach kraju” – powiedział.

Müller pytany o zapowiedź objęcie starszych klas szkół podstawowych nauką zdalną lub hybrydową przyznał, że ostateczne decyzje które klasy miałyby być objęte takimi formami nauczania zapadną w czwartek. „Tutaj pewne warianty zostaną dzisiaj pokazane, jeżeli chodzi o poszczególne części kraju, ale faktycznie kierunkowa decyzja jest taka, która dzisiaj będzie ogłoszona w szczegółach, że wyższe roczniki klas szkół podstawowych będą albo na nauce zdalnej albo hybrydowej” – mówił.

Odpowiadając na kolejne pytania rzecznik rządu zapewnił, że nie jest planowane zamykanie cmentarzy 1 listopada.

Dopytywany o ograniczenia, jakie pojawiły się w innych europejskich krajach zapewnił, że „żadnej godziny policyjnej nie będzie, tego nie ma w planach RZZK”. „Dyskutowaliśmy i dzisiaj kwestia pewnych podsumowań co do limitów w przestrzeniach usługowych czy handlowych; dzisiaj będzie to ogłaszał pan premier” – zaznaczył.

Rzecznik rządu w trakcie rozmowy odniósł się też do budowy szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowy. Jak mówił „pod koniec tego tygodnia szpital na Stadionie Narodowym powinien już być gotowy w zakresie pierwszych oddziałów, które będą mogły służyć pomocom osobom, które są chore na koronawirusa”. „Ale to nie znaczy, że tam pierwsi pacjenci trafiają w tym

tygodniu czy przyszłym tygodniu. Oni tam zaczną trafiać w sytuacji, gdy będzie trzeba rozładować limity łóżek szpitalnych w innych miejscach. My się zabezpieczamy na trudniejszą sytuację, to nie oznacza, że ona od razu nastąpi” – zaznaczył rzecznik rządu. (PAP)

Autor: *Rafał Białkowski*

W Łodzi przygotowano różne formy pomocy dla seniorów podczas pandemii



Telefon wsparcia dla seniorów, zajęcia i warsztaty online, pomoc wolontariuszy w zakupach i załatwianiu innych spraw – to różne formy pomocy, jakie magistrat przygotował dla najstarszych mieszkańców Łodzi w związku z koniecznością ograniczenia aktywności w czasie pandemii.

Władze Łodzi [zaapelowały w poniedziałek](#) do seniorów, by dbali o siebie i maksymalnie ograniczali wychodzenie z domów. Przypomniały też o uruchomionym podczas pierwszej fali COVID-19 w marcu specjalnym telefonie dla seniorów Call Center Senior 42 638 55 00.

„Telefon działa w godzinach pracy urzędu, czyli we wtorki w godzinach 9-17, a w pozostałe dni powszednie od 8 do 16.

Jeżeli liczba połączeń telefonicznych wzrośnie, wtedy będziemy reagować i wydłużać czas pracy” – poinformował Jarosław Chwiałkowski, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Organizacji Urzędu i Administracji Urzędu Miasta Łodzi.

Do tej pory seniorzy zgłosili za pośrednictwem tego telefonu ponad 1200 różnych spraw – od pytań dotyczących otwarcia aptek, przychodni, przez zgłaszanie potrzeb robienia zakupów, aż po zwykłą chęć porozmawiania i podzielenia się swoimi obawami.

Od ubiegłego tygodnia Łódź znalazła się w czerwonej strefie. Centra Zdrowego i Aktywnego Seniora pozostają zamknięte, w zamian oferując zajęcia online, m.in. fizjoterapeutyczne czy gimnastyczne. Dodatkowo uruchomiony został projekt „Przepis na zdrowie”, który pomaga walczyć ze stresem w życiu codziennym. Są to warsztaty, podczas których można dowiedzieć się, jak radzić sobie z lękiem w życiu codziennym, ale też po prostu porozmawiać z innymi ludźmi. Wszystkie informacje na temat zajęć dla seniorów można znaleźć na stronie www.lodz.pl/seniorzy.

Biuro Aktywności Miejskiej przyjmuje zgłoszenia do Miejskiego Wolontariatu. Pod adresem e-mail wolontariat@uml.lodz.pl lub numerem telefonu Biura Aktywności Miejskiej 42 638 52 53 wszystkim zainteresowanym przekazywane są informacje, jak zostać wolontariuszem. Każdy wolontariusz otrzymuje od urzędu rękawiczki i maseczki. Najczęstsze formy [pomocy](#), jakiej potrzebują najstarsi Łodzianie, to zakupy spożywcze czy odbiór leków z apteki.

Podczas pierwszej fali COVID wolontariat działał od marca do czerwca; w magistracie zarejestrowało się 165 wolontariuszy, którzy mieli do załatwienia około 650 spraw.

Magistrat prosi też wszystkich Łodzian o wspieranie sąsiadów w potrzebie – taka pomoc jest najłatwiejsza do zorganizowania i najbardziej skuteczna.

Autorka: *Agnieszka Grzelak-Michałowska, PAP.*

Pierwszy w kraju i Europie projekt rehabilitacji osób po COVID-19



Szpital MSWiA w Głuchołazach jako pierwszy w kraju i Europie rozpoczął rehabilitację pacjentów, którzy przeszli COVID-19. Lekarze i naukowcy nie tylko zajmą się leczeniem, ale będą chcieli jak najwięcej dowiedzieć się o długotrwałych skutkach choroby.

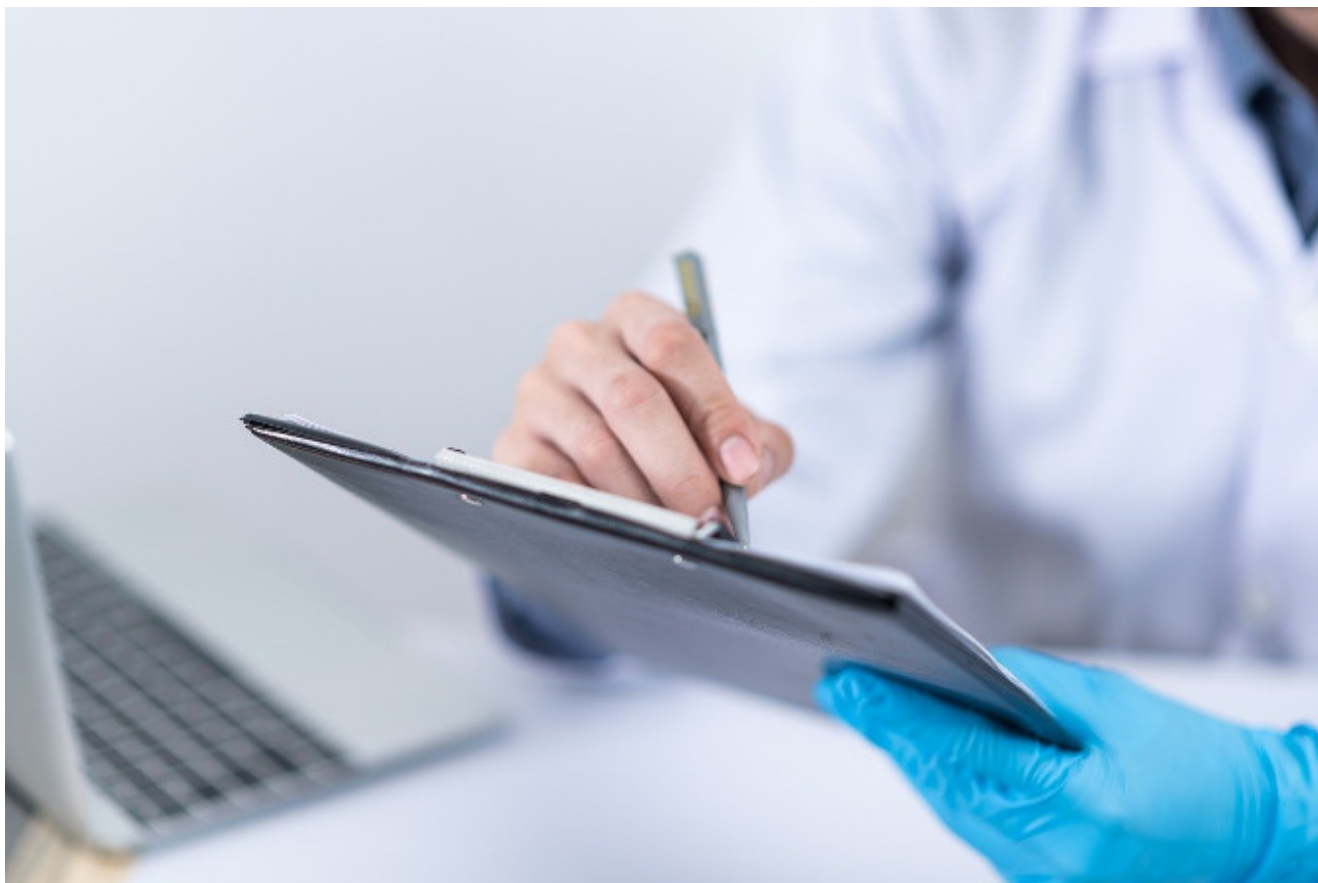
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Specjalistyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Głuchołazach im. św. Jana Pawła II położony jest niedaleko polsko-czeskiej granicy. Z okien szpitala rozciąga się widok na góry ze szczytem Kopy Biskupiej. W ogrodzonej siatką i zadbanym trawnikiem placówce prowadzony jest pilotażowy w skali kraju i kontynentu projekt obejmujący rehabilitację osób, które przeszły COVID-19.

Współautor programu, konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii prof. Jan Szczegielniak przedstawił w rozmowie z PAP główne założenia pilotażowego programu finansowanego przez NFZ. „Coraz więcej dowiadujemy się nie tylko o samym koronawirusie (wirusie KPCh – przyp. redakcji), przebiegu

choroby, ale i długotrwałych skutkach, jakie po sobie pozostawia. To nie tylko zaburzenia w oddychaniu, duszności, utrata węchu czy smaku. Mamy też doniesienia o wywołanych przez chorobę zaburzeniach równowagi czy trwającym tygodniami poczuciu zmęczenia. Naszym celem w pierwszym rzędzie jest niesienie pomocy ozdrowieńcom w odzyskaniu pełnej sprawności, ale też mamy nadzieję na uzyskanie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących różnych aspektów związanych z procesem rehabilitacji, które będzie można w przyszłości wykorzystać w innych placówkach” – wyjaśniał prof. Szczegielniak.

Głuchołaski szpital, między innymi dzięki swojej lokalizacji w podgórskim klimacie, od wielu lat prowadzi rehabilitację osób z chorobami płuc i serca. Teraz te doświadczenia w połączeniu z wiedzą naukowców będą wykorzystane dla dobra pacjentów z całej Polski. W szpitalu czeka na nich już 60 łóżek, z możliwością powiększenia do stu, oraz grupa specjalistów różnych dziedzin.

„Przygotowaliśmy opracowany pod kątem tej choroby cykl zabiegów obejmujący pięć procedur. W ciągu trwającego trzy tygodnie pobytu zajmiemy się nie tylko ciałem, czyli poprawieniem wydolności wysiłkowej i krążeniowej, ale przez odpowiednie techniki relaksacyjne, także sferą psychiczną ozdrowieńców, których część ma problemy z koncentracją, odczuwa spowolnienie czy ma poczucie zagubienia. Mamy już za sobą doświadczenia z pierwszą grupą pacjentów, którzy w ankiecie po zakończonym turnusie wymieniali jako jeden z pozytywnych efektów poprawę swojego samopoczucia” – podkreśla naukowiec.



W samym szpitalu nie widać specjalnych obostrzeń, choć nie ma mowy o niekontrolowanych wejściach czy wyjściach z budynków. Na jego terenie personel zwraca uwagę na przestrzeganie wszystkich zasad bezpieczeństwa – zwłaszcza noszenie masek.

„Koronawirus dla nas to nie nowość. Wiosną przywożono tutaj chorych na COVID z Domów Pomocy Społecznej i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Widzieliśmy, co choroba potrafi zrobić z pacjentem. Wiemy, co należy robić. I, choć na rehabilitację przyjadą ozdrowieńcy, to do wszystkich podchodzimy z respektem, bo jeszcze wszystkiego o koronawirusie nie wiemy, a w domu czekają na nas rodziny” – tłumaczy szpitalna pielęgniarka.

Dlatego pacjenci ze szpitala nie mogą już swobodnie wychodzić z budynków, by jak wcześniej pooddychać świeżym powietrzem na zewnątrz. Pocięgą dla nich jest możliwość wyjścia na balkon, ciągnący się wzdłuż wszystkich sal z widokiem na góry i kameralne sale wyposażone we własne węzły sanitarne.

Robert Bryk, dyrektor oddziału NFZ w Opolu, podkreśla,

że program ma zapewnione finansowanie na najbliższe dwa lata, a dla objętych nim pacjentów zapewnione są wszystkie środki obejmujące zarówno pieniądze dla specjalistów, jak i specjalistyczny sprzęt.

„Cieszę się, że to jeden z opolskich szpitali jest placówką wprowadzającą projekt tak ważny nie tylko dla pacjentów z regionu, ale i kraju. Program realizowany w Głuchołazach jest odpowiedzią na pilną potrzebę rozpoczęcia kompleksowej rehabilitacji pacjentów w celu pełnego powrotu do zdrowia” – podkreśla Bryk.

Jak informuje opolski NFZ, osoby po przebytej chorobie COVID-19 posiadające skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego na rehabilitację leczniczą w celu ustalenia terminu przyjęć mogą dzwonić do szpitala pod numery: 77 40 80 169 i 77 40 80 168.

Autor: Marek Szczepanik, PAP.